

Bez krępacji.

Zakochaj się w końcu w sobie
najodpowiedniejszy obiekt,
niech nie zawstydzą Narcyza,
wszechwładna hipokryzja
hejt dajesz za gładkie lica
czekając własnego odkrycia.

Wenecki ekran ci ziści
gwiazdozbiór złotawych pryszczu,
grań nosa zasłania usta
w podcieniach oczu drży pustka,
satelitarne uch anteny
czerwienieją od oceny.

Nie pierwszej miłości to zabój
raczkujesz na plaży krabów
w przyływie bałwanów fali
toczony bursztynek cię chwali,
subiektywność piękna uznaj
jesteś wynikiem bez równań.

Z miliarda wolnych kwazarków
siebie spotykasz w pustym parku,
przypadek, wróżba jak sadzę
jak znaleźć podobną trąbę,
pomijając wady masz cnoty
nie odtrącaj własnej istoty.

2023.01.31

wo